



WOLNY SYRENA
Cygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

13 MAJ — 13 MAI 1950
ROK IV. — Nr. 119

PRIX
CENA 15 fr.

Nie ofenzywa dyplomatyczna lecz konsolidacja

Obrady państw zachodnich

W dniu 7 maja przybył samolotem do Paryża amerykański sekretarz stanu, Acheson. Przyjazd jego otwiera kilkunastodniowe obrady Państw Zachodnich. Wstęp do nich stanowią rozmowy, jakie odbył Acheson w niedzielę i poniedziałek, najpierw w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych Schumanem, a potem we wtorek i środę w Londynie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Bevinem. Celem tych rozmów jest zapoznanie się ze stanowiskiem partnera w sprawach, które będą stanowić temat zbierającej się w czwartek w Londynie Konferencji Trzech, w której weźmie udział Francja, Anglia i Stany Zjednoczone. Chodzi o uzgodnienie lub choćby zbliżenie do siebie stanowisk zainteresowanych państw, zorientowanie się, jakie istnieją różnice oraz możliwości kompromisu.

Na porządku obrad Konferencji Trzech znajdują się w pierwszym rzędzie trzy sprawy: kwestia Indochin i wspólnego frontu przeciw naporowi komunizmu w południowo-wschodniej Azji, problem nie miecki oraz zagadnienie zacieśnienia współpracy państw Bloku Atlantyckiego. Porozumienie w tej sprawie Wielkiej Trójki wywrze decydujący wpływ na wynik prac Rady Paktu Atlantyckiego, której obrady rozpoczną się w poniedziałek 15 maja.

Główny przedmiot rozmów paryskich między Achesonem i Schumanem stanowiła kwestia Indochin. Od kilku miesięcy Paryż podkreśla, że obrona Indochin własnymi tylko siłami przekracza na dłuższą metę możliwości francuskie, a ponieważ broniąc tego bastionu przeciw komunizmowi, stawia Francja tamę czerwonemu zalewowi i tym samym działa w interesie innych państw, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, więc ma prawo domagać się wydatnej pomocy amerykańskiej dla Indochin, zarówno gospodarczej jak i w postaci sprzętu wojennego. Waszyngton z pomocą się nie kwapił, tłumacząc, że będzie ona mogła przybrać większe rozmiary dopiero wówczas, gdy Francja przekaże władzę rządowi cesarza Bao-Daja i rozszerzy nie-zawisłość, przyznaną trzem państwom in dochińskim w układzie z 8 marca ubiegłego roku. Na te zastrzeżenia, strona francuska odpowiadała, że jest to możliwe tylko w bardzo ograniczonych rozmiarach, gdyż wojna domowa i brak odpowiednio przygotowanej administracji Viet-Namu nie pozwala na zbyt szybkie i daleko idące kroki w tej dziedzinie.

W toku rozmów paryskich między Achesonem i Schumanem znaleziono wyjście kompromisowe. Stany Zjednoczone poraz pierwszy oficjalnie uznały za swój obowiązek przyjsie z pomocą Indochinom. Pomoc przekazana będzie częściowo władzom francuskim w Indochinach, a częściowo zaś rządowi Bao-Daja. Pierwsza część pomocy opłacona zostanie z funduszy, uchwalonych już przez parlament amerykański dla wojskowego wsparcia dla sił antykomunistycznych, działających na obszarze Chin. Choć rozmowy paryskie nie przyniosły żadnych sensacyjnych nowości, wynik ich, gdy chodzi o Indochiny, jest niewątpliwie krokiem naprzód. Czy nie zbyt ma-

łym i nie zrobionym zbyt późno, to inna sprawa. Najbliższa przyszłość to pokaże. Z polskiego punktu widzenia wywołać natomiast musi obawy i zastrzeżenia przyjęcie przez obydwu ministrów — narazie jako ogólnej zasady — tezy o potrzebie rewizji statutu okupacyjnego Niemiec Zachodnich w sensie złagodzenia kontroli i rozszerzenia uprawnień rządu związkowego. Jest to niepokojący objaw. Wynika zeń, że Stany Zjednoczone skłaniają się coraz wyraźniej ku koncepcji wciągnięcia Niemiec, jako czynnego partnera, do zachodnioeuropejskiego systemu obronnego.

Gdy zrodziła się myśl zwołania na wiośnię konferencji Wielkiej Trójki, prasa Zachodu przewidywała, że ta konferencja stanie się punktem wyjścia dla wielkiej ofensywy dyplomatycznej w zimnej wojnie z Sowietami. Z tego, co obecnie wiemy o programie i zamierzeniach mocarstw zachodnich wynika już jasno, że snute w prasie przewidywania były zbyt śmiałe i optymistyczne. W istocie Zachód wciąż trwa jeszcze w defensywie. Brak mu woli i być może sił, by przejść do ataku. Konferencja Wielkiej Trójki i obrady Rady Paktu Atlantyckiego będą jedynie próbą obrony, umocnienia, konsolidacji i co najwyżej rozbudowy zajmowanych już pozycji. Na dłuższą metę to zamało. Tylko atakująca postawa może przechylić na rzecz Zachodu szalę w jego pojedynku z komunizmem, przynieść zwycięstwo w zimnej wojnie.

Obroncy ludu

Z kasy samopomocy górników w Lens znikło... 500 milionów franków. Z takiej że kasy w Valenciennes — 300 milionów.

Robotnicy, którzy sumiennie płacili składki — mogą sobie pluć w brodę: wyrzucili pieniądze za okno! Ale ktoś je przecie musiał... podnieść! Kto taki?

Nie jest to żadną tajemnicą. Jako że kasy samopomocy, zarówno w Lens jak w Valenciennes — były pod zarządem przedstawicieli partii komunistycznej — jest całkowicie jasne, że fundusze, które miały być przeznaczone na pomoc biednym robotnikom, poszły na udzielenie pomocy... wielbicielom „batuszki” Stalina!

Z nowu...

8 urzędników reżimowego konsulatu we Frankfurcie „wybrało wolność”. Zwartą, dyscyplinowaną grupą, jak jeden mąż.

Dziwni ludzie, ci komuniści. Innych namietnie namawiają do „raju”, a sami się rwą do kapitalistycznego piekła!

Czy Episkopat zmuszono groźbą?

Reżim miał zmusić Episkopat do podpisania porozumienia groźbą represji w postaci aresztowania wszystkich biskupów w wypadku odmowy zgody na złożenie podpisów — twierdzi w depeszy z Rzymu korespondent „New York Timesa”.

Utrzymuje on również, powołując się na źródła katolickie — że porozumienie nabierze mocy wiążącej dopiero jeśli będzie zatwierdzone przez Watykan. Aczkolwiek tekst porozumienia nie dotyczy zagadnień wiary i moralności, to jednak obejmuje szeroki zakres działalności Kościoła i z tego względu w myśl przepisów kanonicznych, musi wymagać aprobaty Watykanu.



KRAJOBRAZ POLSKI

ZA SPOKÓJ DUSZY

śp. Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski w 15 rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo w piątek 12 maja o godz. 10 rano w Kościele polskim, 263-bis, rue St. Honore

Za żelazną kurtyną bez zmian

Czystka za czystką goni i czystką pogania

System sowiecki jest nietylko okrutny i ponury, ale beznadziejnie monotony i nudny. Bez przerwy gra wciąż tę samą płytę. Melodią jej jest czystka. Po czystce w rządzie czechosłowackim, usunięciu prezydenta węgierskiej republiki ludowej i szeregu czołowych osobistości węgierskich, przychodzi wyeliminowanie ostatnich niekomunistów z rządu t. zw. sowieckiej republiki Estonii. I to wszystko stanowi plan tylko ostatnich dni. Wciąż to samo do koła Bartek. Czystka, czystka, czystka. Stanowczo brak komunistycznym władcom fantazji i polotu. A nuda pewniej zmiata z powierzchni ziemi rządy niż bomba atomowa. O tym nie wie się czy też zdaje się nie chce pamiętać w Moskwie.

Daj kurze grzędę

Niemcy wciąż wysuwają nowe żądania

Przekonanie, że państwem demokratycznym chodzi o pozyskanie Niemiec, skłania rząd w Bonn do zgłaszania coraz to nowych życzeń lub nawet wprost żądań. Ustala się stopniowo swego rodzaju obyczaj, że rządy demokratyczne oczekują niejako same, jakie to no we życzenia wysuną Niemcy. Przez swe postępowanie zachęcają je pośrednio do tego. Niemcy nie każą się prosić.

W przededniu rozpoczęcia Konferencji Trzech w Londynie, kanclerz Niemiec Zachodnich Adenauer zgłosił w wywiadzie udzielonym wielkiemu piśmie amerykańskiemu pod adresem aliantów zachodnich trzy następujące propozycje:

- 1) aby udzielił oni Niemcom gwarancji bezpieczeństwa,
- 2) przekształcił Wysoką Komisję Kontroli w Radę Ambasadorów,
- 3) przyznali republice związkowej pełne prawa, gdy chodzi o reprezentację dyplomatyczną.

I wszystkie te żądania wysunięto dokładnie w dniu, który był piątą rocznicą bezwarunkowej kapitulacji niemieckiej. Nic chyba lepiej nie ilustruje odradzania się niemieckiej pewności siebie.

Dziwne zarządzanie

Sporo naszych rodaków zmęczonych uganianiem się za pracą i walką o prawo pobytu w starej Europie myśli o wyjeździe do Australii.

Aby się jednak do tego „kraju szczęśliwości” (jeszcze jednego być może złudzenia rodaków!) dostać trzeba zapłacić wysokie koszty przejazdu, mieć przy lądowaniu pewien kapitał, a dla rodzinnych także zapewnienie mieszkania.

Niedawno złożyliśmy wizytę w Ambasadzie Australijskiej w Paryżu, aby naszym Czytelnikom dać trochę informacji o kraju który staje się dziś modny.

Zgłaszamy się tam jako zwykli amatorzy wyjazdu i wyczekujemy swojej kolejki do rozmowy z urzędnikiem informacyjnym. Wreszcie docieramy do stolika. „Trzeba opłacić podróż, posiadać 50 funtów australijskich (50.000 fr.) na osobę i dla żonatyh piśmienne zapewnienie mieszkania od ludzi zamieszkałych w Australii” — mówi urzędnik. A potem dodaje: „Dla byłych kombatanów i członków ruchu oporu (resistance)” rząd australijski przyznaje 30 funtów zniżki w opłacie za przejazd oraz obniża sumę niezbędną kapitału do 10 funtów”. — „Właśnie jesteśmy kombatanami” — odpowiadamy. „Tak, ale aby korzystać z ulg tych trzeba być obywatelem francuskim” — wyjaśnia urzędnik.

Tak więc raz jeszcze spotykamy ten sam niezrozumiały wprost stosunek do uchodźców: Francuz, będący w swojej ojczyźnie i mający w niej pełne prawa ma wyjazd ułatwiony, zaś uchodźca, któremu robi się trudności w uzyskaniu prawa pracy, a czasem i prawa pobytu — ma wyjazd utrudniony. A możeby na to zwrócili uwagę czynnik opiekujące się uchodźcami?

Paryż, 8 maja 1950 r.

J.S.J.

Mogła na drodze

Nogą można potrącić — tuż obok rynsztoku
W biednych kwiatkach i hełmu rynsztunku
Krzywy napis «nieznany» i z błota powłoka
I słowa twardej chwały: «Padł na posterunku»
Jemu to się należy najszczerzy z pacierzy
Co umierając szeptał: «Warszawy nie damy».
Grób na skwerze ulicznym, krzyż z okiennej ramy —
Taka mała mogiłka, a wielkość w niej leży. —

Witold HULEWICZ

FP 2 156

Wiadomości z kraju

Zawadzki — wicepremierem

W dniu 3 maja ogłoszono w Warszawie mianowanie przez Bieruta Aleksandra Zawadzkiego wicepremierem w rządzie Cyraniewicza. Jednocześnie tekę ministra gospodarki komunalnej otrzymał inny stary komunist, Kazimierz Mijał. Nominacja Zawadzkiego może mieć duże znaczenie w najbliższej przyszłości, jeśli Politbiuro zdecydowałoby przeprowadzić jakieś bardziej generalne zmiany na szczytach reżimowej hierarchii.

Zawadzki powszechnie uważany jest za wypróbowanego zausznika decydujących kół na Kremlu, a w szczególności traktowany jest jako mąż zaufania NKWD.

Dziwni księża

W różnych dzielnicach Polski pojawili się nieznanymi nikomu „księża”, którzy podają się za „ofiary” prześladowań biskupów i przy pomocy władz partyjnych i policyjnych próbują osiedlić się w poszczególnych miejscowościach. Są to osobnicy bardzo czynni i rzutcy. Zwołują zebrania protestacyjne, próbują urządzić nabożeństwa.

Jako legitymacji i kamuflażu używają twierdzenia, że „na skutek szykan reakcyjnych biskupów musieli opuścić swoje parafie”.

Przyjaźń z Niemcami

Reżim od pewnego czasu już pracuje nad wzbudzeniem wśród społeczeństwa uczuć przyjaźni dla Niemców.

Bezpośrednią i zewnętrzną okazją do gwałtowniejszych manifestacji zbliżenia polsko-niemieckiego stały się niedawne obchody 25-lecia śmierci Marchlewskiego. Prasa umieszcza pełne zachwyty sprawozdania z tych obchodów organizowanych we wschodnich Niemczech, w których uczestniczyli i wygłaszali przemówienia czołowi aktywiści z Politbiura niemieckiego. Przedstawiciele tego politbiura przybyli również do Warszawy na miejscowe obchody ku czci Marchlewskiego.

Prasa reżimowa obszernie publikowała wygłoszone przy tej okazji przemówienia Merkera z niemieckiego Politbiura, który zapewniając słuchaczy o dawnych, bliskich związkach komunistów polskich i niemieckich, głosił, że ta solidarność „jest granitową podstawą przyjaźni polsko-niemieckiej”.

Przemawiając w Berlinie Izidorczyk zapewnił niemieckich komunistów, że kierowana przez Moskwę wschodnie Niemcy i kompartia niemiecka „zdołały sobie głęboko uznać demokratyczną Polskę”, która będzie zacieśniać nawiązaną już współpracę.

Delegacja niemiecka w Warszawie

Do Warszawy przybyła delegacja handlowa tzw. Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego, Handtkiego.

Delegacja była uroczystie witana na dworcu przez polskich przedstawicieli urzędowych z ministrem handlu zagranicznego Gede na czele. Przybycie jej zapowiada zawarcie nowej umowy handlowej między reżimem a komunistycznymi Niemcami, a demonstracyjny charakter nadany temu przyjazdowi pozostaje w ścisłym związku z nowym okresem „przyjaźni” polsko-niemieckiej.

Kończozowanie wsi polskich

W Polsce otwarto nową komunistyczną instytucję tzw. Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego.

Jak zawsze w takich wypadkach komunisty pokryli założenie nowego biura podniosłymi frazesami. Zawiadomiono mianowicie, że biuro powstaje po to, by planować na wsiach budowę dróg, mieszkań, sieci wodociągowej itp. Dopiero pod koniec komunikatu wychodziły szydy z worka. Komunikat kończy się bowiem takim zdaniem: „Nieustanny rozwój spółdzielczości na wsi wyusza na czoło prac Centralnego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego zadanie opracowania racjonalnych planów zabudowy wsi spółdzielczo-produkcyjnych oraz sposobów przystosowania istniejących już budynków do potrzeb gospodarki zespołowej”.

Biuro Budowlane zajmie się przebudową wiosek dla gospodarki kolektywnej, czyli prościej Biuro będzie instrumentem kończozowania wsi polskiej w przyspieszonym tempie.

«Zgnity» Gomułka

Na akademii wojskowej ku czci Stalina w Warszawie bierutowski wicemin. obrony gen. Ochab oświadczył m. in.: „Z radością stwierdzamy, że również w Polsce, gdzie oportuniści prawnicy próbowali opóźnić i hamować popularyzację nauki Lenina — Stalina, aby tem łatwiej przemycić swoje socjal-demokratyczne teoryjki, partia rozbiła zgnięte teoryjki gomulowszczyzny i spychalszczyzny, zdemaskowała ich nacjonalistyczną i kapitulanką treść. Żadne

oszczerstwa i machinacje agentów imperializmu i niedobitków starego reżimu nie potrafią nadwyżyć więzi przyjaźni i braterstwa, łączącej naród polski z narodem Związku Radzieckiego...”.

Kodeks rodzinny na wzór sowiecki

Sejm reżimowy rozpatruje obecnie i uchwali wkrótce tzw. kodeks rodzinny, regulujący całokształt stosunków życia rodzinnego. Minister sprawiedliwości świątkowski oświadczył z dumą, że kodeks ten jest wzorowany na ustawodawstwie sowieckim.

Kodeks rodzinny ma zastąpić wydane po przednio cztery dekrety: o prawie małżeńskim, o majątkowym prawie małżeńskim, o prawie rodzinnym i o prawie opiekuńczym.

Nowa ustawa wprowadza poważne utrudnienia w udzielaniu rozwodów. Bezpośrednio po wojnie reżim wydał dekret ułatwiający szybkie udzielanie rozwodów. Obecnie — „za wzorem sowieckim” — rozwody mogą być udzielane tylko wyjątkowo i decyduje o tym wyłącznie sąd.

W dziedzinie stosunków majątkowych nowy kodeks ustala zasadę wspólnoty mienia dorobkowego małżonków. Wspólny majątek obojga małżonków stanowią przedmioty majątkowe, nabyte przez każdego z małżonków w czasie trwania małżeństwa lub stanowiące dorobek małżeństwa.

Kodeks usuwa wszelkie różnice w prawnym stanowisku dzieci zrodzonych z małżeństwa i dzieci nieślubnych. Dziecko nieślubne będzie miało obecnie prawo dziedziczenia po ojcu i jego rodzinie. Bez zgody matki ojciec nie może uznać dziecka nieślubnego. Kodeks wprowadza również zagwarantowanie wypłacalności alimentów zasadzonych, gdyż pracodawca placącego alimentu będzie miał obowiązek potrącania ich wysokości z pensji.

Kodeks rodzinny wprowadza również pewne zmiany w przepisach o adopcji. Adoptować będzie można obecnie tylko osobę małoletnią i wyłącznie dla jej dobra. Między adoptującym a adoptowanym musi istnieć poważna różnica wieku.

Przegląd wydarzeń

Zapowiedź wizyty sekretarza generalnego ONZ Lie w Moskwie przyjęta została w Waszyngtonie z nieurwaną niechęcią, a w Londynie i w Paryżu z dużą rezerwą. Kola rządowe przewidują, że podróż p. Lie zostanie wykorzystana jedynie przez Rosję dla celów propagandowych, nie przyczyni się natomiast bynajmniej ani do zmniejszenia napięcia między Wschodem a Zachodem, ani też do podniesienia prestiżu Org. Nar. Zjednoczonych.

Prez. Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny użyć wszelkich sposobów stojących do ich dyspozycji celem wygrania zimnej wojny.

W Pradze czeskiej odbyły się tajne narady generałów sowieckich, dowodzących armiami państw satelickich.

Uświadamiająca akcja przeciw sabotażom komunistycznym, prowadzona wśród francuskich robotników portowych przez związki socjalistyczne i katolickie dała pozytywne wyniki.

W Cherbourgu robotnicy portowi, na specjalnym wiecu, powzięli uchwałę, iż igno rują agitację komunistyczną, rozładowywać będą amerykański sprzęt wojenny.

W Dunkierze, robotnicy portowi wyrzucili z sali wiecowej przedstawiciela komunistycznej Konfederacji Generalnej Pracy.

Przywódcą Vietminh, komunistycznych partyzantów w Indochinach, Ho Chi Minh, przebywa w Pekinie, gdzie prowadzi z Mao Tse Tungiem rokowania nad zawarciem traktatu między komunistycznymi Chinami a partyzantami komunistycznymi w Indochinach.

Pętla sowiecka zacieśnia się coraz bardziej wokół Chin. Moskwa ogłosiła, że podpisany został układ sowiecko-chiński, tworzący wspólne towarzystwo lotnictwa cywilnego.

Zadaniem układu — jak podaje radio Moskwa — jest „dopomożenie do rozwoju chińskiego lotnictwa cywilnego i skonsolidowanie więzów gospodarczych pomiędzy Z.S. R.R. a chińską republiką ludową”. Układ obowiązywać ma lat 10.

Bandy terrorystów komunistycznych wzo wily swą działalność w Grecji. Prasa ateńska donosi, że w rejonie Volo oddziały partyzanckie uprowadziły 4 robotników rolnych gdy ci pracowali na roli.

3 Maj w Kraju

Tradycyjne święto państwowe, dzień 3 Maja, nie było w roku bieżącym — tak jak w latach poprzednich — obchodzone w Polsce, a praca odbywała się w tym dniu normalnie we wszystkich szkołach, urzędach i fabrykach.

W pierwszych latach reżimu, kiedy komunistom chodziło o wykorzystanie i nadużycie wszelkich tradycji i hasel patriotycznych, dzień 3 Maja świętowano uroczysto. W czasie tych obchodów, 3 maja 1946 r. doszło w Krakowie do głośnej masakry. Gdy studenci masowo zapełnili Rynek Krakowski wznosząc okrzyki przeciw komunistom wjechały czołgi sowieckie i otworzyły ogień do manifestantów. W wyniku masowych aresztowań przeprowadzonych przez UB, 150 studentów znalazło się w więzieniu a część z nich skazano później na kilkoletnie kary więzienia.

Od tego czasu reżim likwiduje święto 3 Maja pod rozmaitymi pozorami, nie decydując się jednak jeszcze na jego formalne zniesienie. W roku bieżącym (tak jak i w poprzednim) centralna rada reżimowych związków zawodowych zwróciła się do rządu Cyraniewicza o wydanie zarządzenia, aby w dniach świąt 3 i 9 maja (dzień ten ogłoszono w 1945 roku jako tzw. „święto zwycięstwa”) praca odbywała się w całej Polsce normalnie, z uwagi na konieczność jak najpełniejszego wykorzystania każdego dnia do pracy w realizacji rozpoczętego 6-letniego planu gospodarczego.

Jednocześnie w dniach 1 — 7 maja odbył się w całej Polsce tzw. „tydzień oświaty, książki i prasy” pod protektorem Bieruta.

Propagandowym zadaniem politycznym tego tygodnia było przeciwstawienie „rozkładu kultury burżuazyjnej i ludobójczej nauki amerykańskiej — rozkwitu pokojowej, humanitarnej kultury socjalistycznej”. Popularyzowano w całym kraju „wszechstronny rozkwit oświaty, nauki i kultury socjalistycznej w Związku Radzieckim”.

W ciągu tygodnia przeprowadzono masową uliczną sprzedaż książek, wśród których główną pozycję stanowiły literatura marksistowska oraz przekłady autorów rosyjskich.

Chińskie wojska komunistyczne opanowały całkowicie wyspę Hajnan.

Antykomunistyczne włoskie związki zawodowe połączyły się w nowo powstałą Włoską Konfederację Robotników.

Nowa Konfederacja liczy 1.600.000 członków. Utworzona została ona na skutek połączenia chrześcijańsko-demokratycznej centrali związków zawodowych z socjal-demokratyczną centralą.

W Dachau położono kamień węgielny pod pomnik 238.000 osób pomordowanych w komorach gazowych obozu koncentracyjnego.

W Ameryce skonstruowano bombowiec, przeznaczony specjalnie do walki z lodziami podwodnymi. Jest to maszyna dwusilnikowa o szybkości 475 km/godz., wyposażona w specjalne instrumenty do magnetycznego i nasłuchowego wykrywania łodzi podwodnych, w torpedy, rakiety, bomby głębinowe, karabiny maszynowe i działka pokładowe. Bombowiec nosi nazwę „Lockheed Neptune”.

Policja rozpedziła w Rotterdamie setkę demonstrantów komunistycznych, manifestujących przeciw przybyciu do portu pierwsze go transportu broni amerykańskiej dla Holandii.

Komunisty próbowali również wywołać w porcie strajk. Większość robotników zignorowała jednak agitatorów, a nieliczni tylko przerwali pracę na pół godziny.

Dziesięciu zakonników, w tym trzech przeorów, stanęło przed sądem w Pradze pod zarzutem „szpiegostwa na rzecz Watykanu”.

Od kiedy to Stolica Apostolska przygotowuje... wyprawę wojenną?

Czystka wśród komunistów estońskich zatacza coraz szersze kręgi. Ofiarą jej padł obecnie prezydent estońskiej SSR Pall oraz sekretarz generalny estońskiej kompartii, Karotamm.

Jak donosi oficjalny organ kompartii, zostali oni usunięci za „mieszczańską nacjonalizm”. Pallowi dziennikarz zarzuca, że jako członek komitetu organizacyjnego estońskiego festiwalu narodowego, wykluczył z programu pieśni i tańce rosyjskie.

Ambasador brytyjski w Moskwie Kelly, otrzymał instrukcje wyjaśnienia okoliczności aresztowania przez Rosjan brytyjskiego trawlera „Etruria”.

Premier Bidault zapowiedział, że Francja nie zamierza fabrykować bomby atomowej.

Wprowadzają niewolę

W drugiej połowie marca Politbiuro warszawskie zwołało do Warszawy prowincjonalnych dyrektorów państwowych urzędów zatrudnienia. W pierwszej części tej konferencji poddano dotychczasową działalność urzędów zatrudnienia bardzo ostrej krytyce i zmuszono wielu do pokajania się i przyznania do popełnionych błędów i odchyśleń. Drugą część przeznaczono na przeszkolenie dyrektorów.

Przed wszystkim nakazano im ścisłą łączność z władzami administracji publicznej i urzędami bezpieczeństwa. Następnie polecono im wykonywać dosłownie polecenia centralnych władz przy „werbowaniu” robotników do różnych przemysłów. Werbunek ma być dokonywany w razie potrzeby przy pomocy policji. Uchylający się od pracy w wyznaczonych fabrykach wysyłani są do przymusowych obozów pracy, a ich rodziny nie otrzymują przydziałów kartkowych. System ten wyraźnie wskazuje, że komunisti rozpoczęli w Polsce zaprowadzać niewolę pracy.

Stalinowskie domy rozpadają się

W 1945 r. prasa reżimowa nie miała słów zachwyty i wdzięczności dla wspaniałomyślnego daru Stalina, który „ofiarował” zniszczonej Warszawie pewną ilość drewnianych domków. Pisano jak doskonale i trwałe są te domki, w których zamieszkało 1.200 osób.

Obecnie — nie wspominając ani słowem o nazwisku ofiarodawcy — prasa warszawska alarmuje w sprawie krytycznego stanu tych domków, wymagających kapitalnego i kosztownego remontu. Aby nie dopuścić do skandalu, zarząd miejski przydzielił specjalnie 31 milionów złotych na pospieszny remont stalinowskich domków.

Wszystko dla ludu!

W sklepach warszawskich pojawiły się pierwsze truskawki tzw. „murzynki”, pochodzące z hodowli inspektowej. Są one jednak wyjątkowo drogie i dostępne tylko dla kieszeni dygnitarzy. Porcja „murzynków” złożona z 7 truskawek kosztuje 250 złotych.

Księgi parafialne w banku

Odebrane proboszczom w Polsce księgi parafialne komunisti naprędce umieszczają w różnych prowizorycznych lokalach, co powoduje duże trudności dla ludzi, usiłujących dostać odpisy z ksiąg stanu cywilnego. Przy przenoszeniu tych ksiąg wiele dokumentów zupełnie zmarowano.

W Warszawie księgi parafialne znajdują się w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie mieści się obecnie państwowy urząd urodzeń i zgonów i gdzie wydaje się odpisy dawniejszych metryk. Warszawski urząd udzielania ślubów cywilnych przeniesiono do dawnego pałacu Branickich na Nowym Świecie. Księżom grożą surowe kary za udzielenie ślubu kościelnego, zanim zostanie zawarty ślub cywilny. Młode jednak pary w dalszym ciągu niechętnie udają się do komunistycznych urzędów przy zawieraniu związku małżeńskiego.

W RAJU

Oficer marynarki estońskiej Lepp opisuje warunki życia w obozie sowieckim Ulianowsk, w którym przebył 5 lat.

Więźniowie łagru biją się o żaby i robaki które zjadają.

Racja żywnościowa w obozie wynosiła 2 kromki chleba i dwa talerze rzadkiej zupy dziennie. Głodni byli również strażnicy, którzy pilnowali obozu. Lepp twierdzi, że w jeszcze gorszych warunkach, jeśli chodzi o żywność, znajduje się okoliczna ludność „na wolności”. Mieszkańcy okolicznych wsi oblegają kuchnię łagru czekając na odpadki.

Dobroczyńcy

Lichwę i wyzysk uprawiany przez Rosję wobec jej satelitów — ujawnia w obszernym opracowaniu białogrodzka „Politika”. Stwierdza ona, że wbrew twierdzeniom Rosji nie istnieje żadna swobodna wymiana towarowa pomiędzy krajami pozostającymi pod jej panowaniem.

Rosja koncentruje w swoich rękach całe rozporządzalne nadwyżki jednych satelitów dzieląc je między innych na lichwiarskich warunkach.

Dla przykładu: całą nadwyżkę nafty rumuńskiej zabiera Rosja i z ogromnym zyskiem „odsprzedaje” Czechom, Polakom, Bułgarom i Węgom. W roku 1949 Bułgaria próbowała ofiarować po 144 dolary za tonę swym współsatelitom nadwyżkę koncentratów cynku; wtrąciła się Rosja i zakazała tej transakcji, dostarczając zresztą po tańszej cenie pewne ilości tego samego artykułu, który zabrała Bułgarii darmo, jako odszkodowania wojenne.

Rosja odsprzedaje po „odpowiednich” cenach Czechosłowacji, Rumunii i Węgom — węgiel polski. Maszyny wyprodukowane w Czechosłowacji — Rosja „odsprzedaje” innym satelitom o ile sama ma w nadmiarze dany rodzaj maszyn, albo jeżeli są one źle wykonane; dobre — zachowuje dla siebie.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Komunikat Okręgu III

Zw. Rez. i b. Wojskowych

Zarząd Okr. III powtórnie apeluje do wszystkich Kół należących do wyżej wymienionego Okręgu, aby jak najliczniej się stawiły w dniu 14 maja pod La Targette i Lotrette.

Dla wszystkich uczestników Koła Libercourt odbędzie się zbiórka przy mieszkaniu prezesa o godz. 7.30. Odjazd punktualnie o godzinie 7.45.

Msza św. za duszę śp. Michała Matysa b. prezesa Okr. III odbędzie się w dniu 28 maja br. o godz. 10.15 w kościele św. Józefa w Oignies-Chapelle. Uprasza się ażeby wszystkie sztabery brały udział w Okr. III w mszy św.

Przypomina się także wszystkim Kółom, by już teraz się zgłaszały na wyjazd do Dieuze, zwiedzić cmentarz naszych poległych żołnierzy armii gen. Sikorskiego, którzy polegli na polu chwały. Koszt przejazdu autobusem tam i z powrotem na trzydniu we uroczystości tj. 15, 16 i 17 lipca br. wynosi 1.550 fr. Zapisy przyjmuje się u prezesa III Okr. kol. Kurzynogi, Libercourt, Cite du Bois d'Epinoi 105 do dnia 10. 6 br.

Walne Informacyjne Zebranie Koła Paryż S.P.K.

Zarząd Koła Paryż SPK. uprzejmie zawiadamia swych Członków, że Walne Informacyjne Zebranie Koła Paryż SPK odbędzie się dnia 21 maja br. w niedzielę o godz. 15 w sali bibliotecznej Domu Kombatanta w Paryżu, przy 20, rue Legendre (metro Villiers).

Na porządku dziennym sprawozdanie z do tymczasowej działalności Zarządu.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą. Prosimy Kolegów o jak najliczniejsze przybycie.

Za Zarząd:

J. Jaklicz, prezes
S. Domański, sekretarz

Oświadczenie Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Francji

Wobec licznych zapytań i interwencji Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Francji oświadcza, że p. Witold Olszewski, wiceprezes Zjednoczenia Uchodźstwa Wojennego nie jest członkiem Syndykatu i że Syndykat nie wysuwał jego kandydatury jako prelegenta na Akademię 3-go Maja w Paryżu.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy
Polskich we Francji

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W dep. Seine et Oise

Dawron — 14 maja br.; spowiedź od 9-ej, suma o 11-ej; Santeny — 18 maja br., spowiedź od 8-ej, suma o 9-ej; Trappes — 21 maja br., spowiedź od 9-ej, suma o 11-ej; Sartrouville — 21 maja br. czas określi ksiądz francuski; Les Mureaux — 28 maja br., o 8.30.

W dep. Oise

Villers St. Paul — 14 maja br. o godz. 9. Broy — 28 maja, spowiedź od 9-ej, suma o 11-ej; Bouillancy — 28 maja, spowiedź od 10-ej suma o 11-ej.

W dep. Yonne

Sens — 28 maja, spowiedź od 9 suma o 11-ej; St. Sauveur — 29 maja, spowiedź od 9-ej suma o 11-ej.

W dep. Cote d'Or

Dijon — 28 maja (7, rue Dubois) spowiedź od 8-ej, suma o 11-ej; Monbard — 29 maja br., spowiedź od 9-ej, suma o 11-ej.

W Saint Michel d'Angouleme w niedzielę 14 maja br., spowiedź od 8-ej, suma o 11-ej.

W Niort

w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 18 maja br. w kaplicy przy Trois Cognaux. Spowiedź od 9-ej, Msza św. o godz. 11-ej.

ZA SPOKÓJ DUSZY

śp. ppłk. Wiktora M. Misky'ego zmarłego w dn. 19. 4. 1950 w Crest (Drome) odbędzie się w sobotę 13 maja br. o godz. 9-ej rano nabożeństwo żałobne w Kościele polskim przy ul. St. Honore nr. 263 bis, na które zapraszają
Przyjaciele i Koledzy

Święcone w Metz

Dnia 9 kwietnia br. staraniem miejscowego gniazda Sokoła odbyło się tradycyjne święcone dla wszystkich Polaków, którym jest droga wiara i mowa ojców naszych. O godz. 17.40 prezes Wachowiak otworzył uroczystość witając b. licznie zebraną Polonię, towarzystwa polskie w Metz, jak Byłych Wojsk., SPK, Grenad., Tow. Kult. Ośw. im. M. J. P., Bractw. Róż. Kobiet, Chór Kości. oraz Ks. Dziekana Miedzińskiego, sekr. Okr. CZP Kukuryka i prezesa Okr. Sokoła Drh. Brzezińskiego. Po odśpiewaniu pieśni „Wesoły nam dziś dzień nastał”, nastąpiło dzielenie się jajkiem, poczym przemawiali: Ks. Dziekan Miedziński, p. Kukuryk i drh Brzeziński. Na dalszy ciąg uroczystości złożył się: występ teatralny „Sokoła” z wesołą sztuką pt. „W gospodzie pod sroka”, którą doskonale odegrali panowie Bigota Rudolf, Duch Józef, Fidler Marian, Kurek Jan, Konnicki Zugmunt oraz panie Tomczak i Genia Samek. Wieczorem odbył się bal na którym zwolennicy tańców bawili się do rana.

Zarząd Sokoła w Metz dziękuje wszystkim gościom i swym członkom, którzy nie szczędzili trudu w organizowaniu uroczystości.

Zarząd

Uwaga Sens! (Yonne)

Towarzystwo Pomocy Oświatowej z Troyes przybywa w niedzielę 28 maja tj. w 1-sze święto Zielonych Świąt, do Lens by dać w sali Foyer Communal St. Clement (przedmieście Sens). Wielkie Przedstawienie Teatralne. Po przedstawieniu, które odbędzie się między 15-tą a 19-tą, całonocny bal, tańce polskie i nowoczesne. Początek o g. 21-ej. Bufet na miejscu. Pomoc Oświatowa znana tutejszej Polonii z swych przedstawień, liczy na poparcie i liczne przybycie.

Bankiet Kupców i Rzemieślników Polskich w Paryżu

W związku z komunikatem jaki zamieściliśmy w ub. tygodniu Zarząd Okręgu Kupców i Rzemieślników Polskich w Paryżu komunikuje nam, że data bankietu została odłożona na dzień 14 maja br.

Jednocześnie Zarząd prosi wszystkich zainteresowanych członków o zapisywanie się i wpłacanie należności do Sekretariatu 20, rue Legendre, Paris (17), w poniedziałki od godz. 20 do 22-ej.

Święcone w St. Denis

W barwnie udekorowanej dali przy Bd. Felix Faure, Związek Rezerwistów i b. Wojskowych w St. Denis urządził dla swoich członków, ich rodzin i zaproszonych gości tradycyjne święcone dnia 23. IV br. Sala po brzegi wypełniona uczestnikami uroczystości. Na estradzie przy stole honorowym centralne miejsce zajął proboszcz kolonii polskiej w St. Denis ks. Bernacki, którego obecność jak wszędzie, także i tutaj wpłynęła na poważny a przytym miły nastrój. Po bokach księdza zajęli miejscze prezes Zw. p. Wojtasik i skarbnik p. Oriowski a dalej zaproszeni przedstawiciele różnych organizacji b. wojskowych.

Wydział kult.-oświatowy SPK reprezentował p. mjr. Jurkiewicz, kol. Kuciara z drugimi kolegami nauczycielami. Federację Zw. Obronców Ojczyzny — wiceprezes p. Bieder man, Zw. Rez. i b. Wojsk. w Ruel — Malmaison — prezes Kosin, Polski Związek Inwalidów Wojennych — p. mjr. Jelwicki i piszący sprawozdanie i wielu innych przedstawicieli.

Po przywitaniu obecnych przez prezesa ks. Bernacki wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie, poświęcił jajka, którymi dzielił się z obecnymi, poczym zebrani zapiewał Chrystus Zmartwychwstał.

Odśpiewaniem Jeszcze Polska nie zginęła zakończono część pierwszą uroczystości. Następnie Zarząd zapoznał zebranych z rozwojem Związku w okresie swego 6-miesięcznego istnienia, a członkom kom. rew. p. Sitak z humorem złożył sprawozdanie kasowe, którego bilans godny jest pozazdroszczenia, z czego Zarząd i członkowie Zw. mogą być dumni.

Serdeczność gospodarzy oraz cały przebieg uroczystości, na długo pozostaną miłym wspomnieniem dla uczestników.

„Uczestnik”

Obchód Konstytucji 3 Maja w Merlebach-Freyming

Komitet Tow. Miejszcowych w Merlebach-Freyming podaje do ogólnej wiadomości, że obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbędzie się dnia 14 maja z następującym programem: o godz. 9 Msza św. w kościele na Hohwald; o godz. 16 akademia na sali p. Delesa w Merlebach, program akademii podany będzie na sali.

Komitet prosi wszystkie Tow. wchodzące w skład Komitetu o przysłanie sztandarów

na mszę św. oraz na akademię, oraz prosi całą Polonię miejscową i zamieszcową o jak najliczniejsze przybycie na tę uroczystość, by zadokumentować nasze przywiązanie do naszej Ojczyzny, a wrogom Konstytucji pokazać, że ona istnieje i jest niezmiennicza.

Zarząd

Obchód Rocznicy 3 Maja w Tours (I. et L.)

W niedzielę dnia 14 maja br. staraniem Stow. Rez. i b. Wojsk. odbędzie się uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja. O godz. 10 w kościele St. Saturnin przy rue Libre zostanie odprawiona msza św. na tę intencję z udziałem sztandaru Stow.

Po mszy św. na sali parafialnej tegoż kościoła przy rue Paul Louis Courier ur. 10 odbędzie się uroczysta akademia, na którą złożą się odczyty, przemówienia oraz deklamacje dzieci i śpiewy. Zarząd Stow. tą drogą apeluje do wszystkich Rodaków w Tours i okolicy by w imię obowiązku obywatelskiego wzięli liczny udział w tym naszym święcie narodowym, które obecnie w naszej ukochanej Ojczyźnie Polsce jest zakazane.

Apel do Polonii!

TROYES (Aube) — Każdy naród obchodzi piękne czyny swego kraju, w ich liczbie i naród polski. I my też na obczyźnie czynimy to. A powinniśmy czcić tymbar dziej na obczyźnie. Bo oprócz obchodu polskiego dziejowego czynu, przypominamy sobie naszą daleką ojczyznę, której nawet jako długoletni mieszkańcy Francji, nie powinniśmy zapomnieć. Rocznicą Konstytucji 3 Maja 1791 roku jest nam wyjątkowo pamiętne, to był to zryw do lepszego jutra. Niech żadnego z nas nie zbraknie na obchodzie 3-majowym, który urządza Komitet Tow. Miejszcowych w niedzielę 14 maja. Zapraszamy więc wszystkie Polki i Polaków obywateli polskich i francuskich na mszę św. w kościele St. Remy na godz. 11.15. A popołudniu o godz. 15 prosimy na obchód połączonej z częścią koncertową i teatralną w sali „Maison Notre Dame” 70, Mait de Charmilles, autokar: most Av. du 1er Mai.

Kom. Tow. Miejszcowych

JOEUF. — Koło b. członków P.O.W.N. wspólnie z miejscowymi francuskimi organizacjami obchodzić będzie 6 rocznicę uwolnienia miasta Joeuf od okupanta niemieckiego w dniu 14 maja. O godz. 9 zbiórka na placu przed merostwem, o godz. 9.45 wyjazd do kościoła Świętego Krzyża, o godz. 11.45 pochód pod pomnik i złożenie palmy u stóp Nieznanego Żołnierza i dekoracja b. członków POWN z Joeuf i okolicy.

O liczny udział b. członków POWN z Joeuf okolicy oraz naszych sympatyków prosi

Zarząd

POTIGNY. — Zarząd Koła SPK dziękuje serdecznie wszystkim osobom, które wzięły udział w zabawie dnia 30 kwietnia, a w szczególności pp. Dudek, Wiktorskiemu, Doktorczykowi, Mazonowi, Gauthier'owi, Fertale, Mazurowi za okazaną pomoc w urządzaniu otwartej fantowej.

MULHOUSE — Zarząd Koła b. Gr. 1 D. (SPK) zawiadamia niniejszym wszystkich swoich członków i sympatyków o zebraniu, które odbędzie się dnia 14 maja br. o godz. 15 w świetlicy Koła przy rue de Strasbourg nr. 53. Po zebraniu akademia z okazji 3 Maja. Prosimy o punktualne przybycie.

Zarząd

ROMBAS-CLOUANGE-VITRY s. Orne — Zarząd tutejszego Koła Rez. i b. Wojsk. podaje do wiadomości wszystkim bratnim organizacjom tutejszego Okręgu jak i Zarządowi Głównemu, że prezes naszego Koła ustąpił, więc wszelką korespondencję prosimy kierować pod adresem zastępcy prezesa lub sekretarza. Adres wiceprezesa: Sikora Wacław, 4, rue du Colombier, Clouange, Moselle; sekretarza: Stolarczak Bernard, 80, rue Marechal Foch, Clouange, Moselle.

Zarząd

BRUAY-EN-ARTOIS — W związku z niżej-apelem do b. peowiaków, który ukazał się w „Narodowcu” nr. 75 z dn. 30 marca br., podpisanym przez p. Wcisło Bolesława, oświadczamy, co następuje:

Zw. b. Członków POWN, a zwłaszcza jego komórki były i są aktywne, pracy swej od chwili powołania do życia nie przerywają, czego dowodem jest chociażby udział we wszystkich manifestacjach polskich i francuskich. Nie pozwalamy sobie wtrącać się do spraw cudzych, ale też i nie przyjmujemy rozczułań się nad nami takich, jak autor „apelu”. Mimo twierdzeń p. Wcisła, że nie jest on rozbijaczem, stwierdzamy, że jego wystąpienie w „Narodowcu”, mówiące o „członkach BYLEGO POWN jest nieprzyzwyczajone. Przypominamy, że Walny Zjazd POWN w lutym rb. stał na wysokim pozio-

mie, że cechowała go wielka troska o los naszej Organizacji i że bez niczyjej pomocy nasze własne sprawy załatwiliśmy. Wyrażamy oburzenie, że pismo, drukujące takie wystąpienia, jak p. Wcisło, nie służy dobrej sprawie. Delegaci siedmiu Kół Okręgu „Wielki Kraków” oświadczają, że w przyszłości będą z takich wystąpień wyciągać odpowiednie wnioski. W każdej organizacji istnieją różnice między członkami, ale na to są nasze zebrania i zjazdy, by stanowiska uzgadniać. Natomiast na temat POWN nie mają nic do mówienia ludzie, którzy w oknie naszej tajnej walki znajdowali się poza granicami Francji i nie wspólnego z naszą konspiracją nie mieli. My ludzi, którzy pozostali z nami, narażali się z nami i cierpieli z nami, szanujemy i poważamy, jako naszych towarzyszy broni.

Zarząd Okręgu „Wielki Kraków”.

Z RÓŻNYCH STRON

Tu a tam

Sowiecki charge d'affaires w Paryżu, Awilow, dokonał przemianowania głównej ulicy paryskiego przedmieścia Gentilly z „avenue docteur Durand” na „aleję Józefa Stalina”. Orkiestra municipalna odegrała hymny francuski i sowiecki.

Ciekawe, czy istnieje gdziekolwiek za żelazną kurtyną, aleja Trumana lub aleja de Gaulle'a?

Chyba nie! Takiej „wolności” tam się nie uznaje!

1 maja

W Paryżu komuniści próbowali wywołać na 1 maja strajk komunikacji miejskiej. Członkowie związków nie-komunistycznych zbojkotowali jednak strajk i kolejki podziemne kursowały normalnie.

**

W Berlinie, gdzie obawiano się poważnych zajść, dzień 1 maja minął naogół spokojnie. Osobne manifestacje odbyły się w zachodniej i we wschodniej części miasta. Jedynym większym incydentem było obrzucenie przez studentów „ludowej” policji kamieniami.

**

W Hamburgu policja wkroczyła, aby położyć kres bijatyce pomiędzy socjalistami a komunistami o afisz komunistyczny.

W Sarbruecken kilka osób odniosło rany gdy komuniści usiłowali zaatakować pochód socjalistyczny i odebrać flagi.

**

Z Moskwy donoszą, że marsz Stalin po raz pierwszy od dłuższego czasu pokazał się publicznie podczas wielkiej parady majowej na Czerwonym Placu.

Przeglądu oddziałów wojskowych dokonał szef sztabu, gen. Sztemienko, który wygłosił krótkie przemówienie w którym rozwiódł się nad rzekomym dobrobytem w Sowietach. „Stały wzrost naszego przemysłu i rolnictwa, zmniejszenie kosztów produkcji i redukcja cen doprowadzi do dalszego wzrostu obfitości w naszym kraju i podniesienia poziomu życia, podczas gdy w krajach kapitalistycznych zbliża się kryzys gospodarczy”.

Jak z tego wynika, Kreml nadal czeka na kryzys gospodarczy na zachodzie.

Po przemówieniu rozpoczęła się defilada, w czasie której nad Czerwonym Placem przeleciały potężne formacje samolotów. Defiladę powietrzną prowadził syn Stalina, Wasyl.

Największe zainteresowanie wywołał nowy model lekkiego bombowca z dwoma silnikami o napędzie odrzutowym, który przeleciał nad Placem Czerwonym z szybkością 1000 km. na godzinę.

W Argentynie nie ma pracy!

Do Genui powróciło 700 Włochów, którzy przed kilkoma miesiącami wyemigrowali do Argentyny. Szukali oni bezskutecznie jakiejkolwiek pracy w Argentynie, a po wydaniu wszystkich oszczędności, nie pozostało im nic innego jak tylko repatriować się z powrotem do Włoch.

Repatriowani emigranci stwierdzają, że argentyński rynek pracy jest całkowicie nasycony.

Jednak się spostrzegli!

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zwrócił się w liście otwartym do wszystkich rządów z prośbą o pomoc w opiece nad uchodźcami i bezpaństwowcami. List stwierdza, że w najwyższym stopniu oburzające z punktu widzenia ludzkiego, jest że w świecie istnieje wiele milionów ludzi, którzy prawnie i materialnie postawieni zostali poza nawias życia i dla których w praktyce nie istnieje najbardziej elementarne prawo ludzkie. Nie mogą oni założyć rodziny, uznać dziecka, ani swobodnie poruszać się, by próbować stworzyć sobie nowe życie.

CIEKAWOSTKI

Król fryzjerów

Antoine, król fryzjerów XX w., jak wiadomo, pochodzi z Polski i nazywa się Antoni Cierplikowski. Urodził się w roku 1884 w Sieradzu. Twierdzi, że przybrania, w jakie stroili swoje głowy chłopki sieradzkie, miały wpływ na jego późniejsze wymyślne kreacje. Wpływy, pod jakimi kształtowała się sztuka Antoine'a, były zresztą bardzo różnorodne — uczenie Venus na słynnym obrazie Botticellego czy płótna Velazqueza odegrały także swoją rolę. — Stworzył on swój własny rodzaj — "kapelusze z włosów kas-kad" — jak to określa Cocteau.

Kariere rozpoczął Antoine u boku swego wuja, najlepszego fryzjera w Łodzi, Pawła Lewandowskiego. Zwrócił nań uwagę przedstawicielka tamtejszej plutokracji, p. Stanisława Ginsbergowa, oświadczając, że jest wielkim artystą i że powinien pojechać do Paryża. Gabriel-Antek powiedział sobie, że będzie miał miliony i że wszystkie eleganckie kobiety będą jego klientkami. Tak się stało. Głowy wszystkich najwybitniejszych kobiet XX wieku dostojnie przeszły przez jego ręce. Na liście tej znajdują się księżna Windsor i Cecile Sorel, Eve Laval-liere i Mistinguett, Mata Hari i pani Roosevelt, Sarah Bernhardt i Duse, Carmen Sylva i Arlety, hrabina de Noailles i królowa egipska Nazri, żona włoskiego następcy tronu Maria Józefa belgijska i księżna Kentu, Greta Garbo i księżna Bibescu itd., itd.

Historia kropki...

Zdawałoby się, że znaki pisarskie istnieją odkąd istnieje pismo na świecie — to znaczy od kilku tysięcy lat conajmniej. Tak jednak nie jest — Znaki, które wnoszą tyle ożywienia w nieskończoną monotoność biegnących bez końca linijek tekstu, pojawiły się dopiero w VII-ym wieku naszej ery.

W najstarszych tekstach greckich i łacińskich spotykamy zupełną dowolność. Niekiedy słowa poszczególne bywają oddzielone znakami w postaci prostopadłych kresek, z reguły jednak starożytni skrybowie mało troszczyli się o czytelność tekstów i nie dzielili ich na poszczególne zdania.

Pierwsze najstarsze z istniejących egzemplarzy biblii posiadają teksty w kształcie nieprzerwanej — od marginesu — powodzącej liter, bez żadnego podziału na słowa i zdania.

Dopiero w VII-ym wieku naszej ery pojawiają się rękopisy łacińskie, w których koniec zdania oznaczony jest dwiema kropkami, lub kropką z następującą po niej linią. Wiek jedenasty wprowadza nowość — każde słowo pisane jest oddzielnie, a zdania począwszy od oddzielenia za pomocą kropki i prostopadłych kresek.

Pierwszą drukowaną książką, gdzie prócz przecinków i kropek, użyto po raz pierwszy innych znaków pisarskich — była książka Lauktaukjesusa, wydana w Subiaco, niedaleko Rzymu w roku 1465. Słynny wydawca wenecki Aldus Mannutius, przyswoił i ulepszył ten system w trzydzieści lat później. Z małymi wyjątkami obowiązuje on i dzisiaj.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M^{me} Janta-Polczyńska, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.— Che-que Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace, London S. W. 8, gotówką lub postal order.

Szwajcaria: Zbigniew Małeck, Bern, Kistlerweg 8.

Niemcy: Księgarnia „Wiedza”, Banhofstr. 19, Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

Warunki prenumeraty:

We Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.

W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijskie. Prenumerata miesięczna — 15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.

W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.

W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.

W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

Przed kilku tygodniami zjawilo się niespodziewanie we Wrocławiu wielkie stado mew. Wywołało ono powszechną sensację wśród mieszkańców miasta, którzy przypuszczali, że mewy odpoczywają tylko chwilowo we Wrocławiu w przelocie do morza. Minęły jednak tygodnie a mewy nie opuszczają Wrocławia, unosząc się stale nad Odrą. Tłumy mieszkańców codziennie karmią ptaki, które oswoiły się i wyrwywają w locie z ręki kawałki chleba, którymi obdarzają swych pupilów wrocławianie.

„Podział pracy” u strusi jest tego rodzaju, że samica znosi jajka a samiec je wysiaduje.

Przyrodnik, dr. Hubbard, posiada słynną kolekcję 50 skrzyń zabalsamowanych pcheł. Dr. Hubbard sklasyfikował pcheł na 10 różnych gatunków. Pcheł żyjące na ludziach, zbiera dr. Hubbard w kinach, przy czym twierdzi, że „najlepsze” pod tym względem są kina w San Francisco. Ofiarował on obecnie swą kolekcję pcheł do muzeów w całym świecie, przy czym jedną skrzynię wysyła do Rosji.

Ludzie często mówią o kwadraturze koła, ale nie rozumieją, co ten problem oznacza. Otóż w zagadnieniu tym chodzi o to, aby, mając nakreślone koło, zbudować konstrukcję nie przy pomocy cyrki i linijki kwadrat o powierzchni odpowiadającej wielkości tego koła. Przez wieki ludzie próbowali rozwiązać kwadraturę koła, dopiero w 19-ym wieku udowodniono ostatecznie, że kwadratura koła jest nierozwiązalna ani wykresem, ani rysunkiem.

W Zarach na Śląsku koza urodziła 5 ładnych i zdrowych kozłat. Ten rzadki wypadek wywołał w całym miasteczku prawdziwą sensację.

Ileż to się człowiek nachodzi w ciągu dnia... Każdy chętnie przypisuje sobie rekord chodzenia. Tymczasem zwycięzcami w tych codziennych zawodach wcale nie są ci, którzy się nimi wydadają. Przyrząd, zwany pedometrem, pozwala ustalić, że: sekretarz w biurze „robi” dziennie 11 km. 200 m., robotnik w fabryce 13 km. 600 m., pokojówka w hotelu 16 km., lekarz w szpitalu 17 km. 600 m., listonosz miejski 18 km. 700 m., pani domu 24 kilometry!

Wiek ryb poznaje się po ich łuskach, co roku bowiem na łusce ryby przybywa jeden krążek, ilość więc tych krążków na łusce ryby oznacza jej wiek w latach.

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.

Zaofiarowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.

Sprzedaż-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.

Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.

Poszukuję na okres letni (3 - 4 m.) 1 - 2 pokojów z kuchnią

w miejscowości o dobrych warunkach zdrowotnych. Zgłoszenia łaskawe z podaniem ceny do Administracji „Syreny”.

POSZUKIWANIE

Bronowski Waldemar, syn Walentego i Stefani, inżynier, od wybuchu wojny brak wiadomości, pracował w fabryce w Clichy. Poszukuje go kuzyn Jerzy Łomow, IRO Pond-Barracks, Bl. 6. Zim. 1. Amberg Bayern, Allemagne.

MATRYMONIALNE

Kawaler samotny, średniego wzrostu, z braku znajomości pragnie poznać pannę lub niewiastę do lat 36 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografią kierować do „Syreny”. Zwrot fotografii.



Pierwszeństwo

Na jak długo tu jesteś? — pyta młody wieniec drugiego.
— Dwadzieścia lat. A ty?
— Dziesięć lat.
— A więc zajmij materac bliżej drzwi. Wy-chodzisz stąd pierwszy.

Uczony zawód

— Co robi pani syn?
— A jest teraz mineralogiem.
— W jaki sposób? Studiuję na uniwersytecie?
— Nie. Sprzedaje lemoniadę, wody mineralne.

Szybka orientacja

— Proszę pana, tatuś mnie przysiał, by poprosić o pożyczkę korkociąga...
— Hm... Korkociąga? Powiedz, że zaraz sam osobiście go przyniosę.

Studia elektryczne

Ojciec wraca do domu i zastaje małego Czesia z zawiązanym palcem.
— Oż to, skaleczyłeś się?
— Nie, tylko chciałem przywiązać pszczołę do dzwonka elektrycznego — a ona z jednego końca nie była izolowana.



— Nasz środek na schudnięcie jest tak skuteczny, że dołączamy doń pudełko z pi-gułkami wzmacniającymi, które pozwalają odzyskać utraconą wagę.

Oboje żalują

— Czy mógłbym prosić panią o spotkanie?
— Żaluję, lecz jestem mężatką.
— Ja również jestem żonatym i też żaluję...

Fatalne spotkanie

— Przepraszam pana, przed 3 tygodnia-mi spotkaliśmy się w tym samym lokalu, poznaję pana po tym płaszczu.
— Oj, panie, to się pan mylisz, bo ja w tym czasie, w ogóle płaszczu nie miałem.
— No tak... ale ja go miałem.

Czy ża odpowiedź?

— Gapiwicz, wymień mi rzeczownik zbiorowy.
— Skarbonka, panie psorze.

Gdzie więc pluć?

Dlaczego plujesz na ścianę wagonu?
— Bo przecież tu jest wyraźnie napisane: „Nie pluć na podłogę”.

Zmiana przydziału

Józio złapał motylka i z całym spokojem odrywa mu skrzydełka.
— Jak możesz tak znęcać się nad biednym motylkiem! — krzyczy oburzony ojciec.
— Ja nie złego mu nie robię, proszę tatusia, chcę go tylko przenieść z lotnictwa do piechoty.

CO CZYTAĆ?

L. R. Pellousart. PIRACI PRZESTWORZY. Powieść którą się czyta jednym tchem, oraz:

- Wróg kobiet
- Zemsta Hiszpanki
- Noc 9-go Października
- Miłość cyganki
- Skradzione serce
- Uwaga... Kręcimy film
- Tajemniczy rywal
- Miłość przebacza
- Święto zakochanych.

Te 10 powieści zawartych w 9 broszurach, kolorowych okładkach kosztuje frs. 450.—

Wysyła na każde żądanie:

„LIBELLA”
12, rue St-Louis-en-L'Île, Paris IV^e
Metro: Sully-Morland
Katalogi bezpłatne na każde żądanie

Ładna perspektywa



— W końcu ukochana połączeni na całe życie!
— Czyż tak? — moja wróżbiarka jest odmiennego zdania

Bajka współczesna

Pewnego razu był mężczyzna który żonie swej zwrócił uwagę, że musi sobie koniecznie sprawić nową suknię.

Talent w nim drzemie

— Panie profesorze, jak się tam uczy mój Ignac?
— Nie tego. Nie uważa na lekcjach i robi wrazenie stale śpiącego...
— Śpiący? O to pewnie przez ten talent, który w nim drzemie.

Fachowe określenie

Kelner w cukierni został szczęśliwym ojcem. Wszyscy gratulują mu serdecznie.
— Syn, córeczka? Jasnowłose czy ciemnowłose?
Kelner objaśnia krótko:
— Mała czarna.

To nie przeszkoda

— Wiktuś — rzecze matka do córki — powiedz mi, dlaczego nie chcesz wyjść za Wal-ka?
— Jakże mam go kochać, mam, kiedy on sobie nic z religii nie robi, gada, że nie ma piekła.
— Możesz być spokojna, że jak z tobą po-żyje kilka miesięcy, to w piekło uwierzy!

Pantoflarz

— Moja żona robi zawsze, co chce.
— A ty?
— Ja także.
— Co „także”?
— Ja także robię, co żona chce...

Niepoczytalni

Kto z dawnych mieszkańców Warszawy nie pamięta Zygmunta Wilskiego, owego nieszkodliwego wariata, który uważał siebie za króla i co pewien czas domagał się listem poleconym od Prezydenta Rzeczypospolitej, by ten opuścił Zamek, jako że on, Zygmunt IV, postanowił wziąć w ręce losy narodu? Wilski zjawiał się też w urzędach państwowych, dokonując nominacji, zwalnając ze służby, wydając przeróżne zarządzenia.

Co się stało z panem Wilskim? Wiadomo jedynie, że w Ameryce działa jego sobowtór w postaci Stanisława Mikołajczyka, który się też ogłosił wodzem narodu, zwolnił ze służby Prezydenta Rzeczypospolitej i cały Rząd, wreszcie dokonał nominacji Kancelarza, Rady Nieuustającej a nawet różnych pono „delegatów”.

Niczem pan Wilski. Z tą jedynie różnicą, że pana Wilskiego niektórzy brali na serio.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Rozwiązanie zadań z Nr. 117

I. — Wystarczy, by Zygmunt wypłacił Antoniemu 50 frs.

II. — Ciepło.
Nagrodę otrzymuje drogą losowania p. St. Mazur, Igny (S. et O.).

Nowe zadania

I. — Z jakich miast pochodzą:
Roman Edisz
Jan Artisa
Kamil Cezerys.

II.

Gdy weźmiesz skrzydła wędrownego ptaka, Oraz poświęcisz na to miesiąc cały — Zobacysz kraj, gdzie rum jest doskonały. Za najtrafniejszą odpowiedź na oba pytania — nagroda książkowa.

WYJĄTKOWA OKAZJA

Sprzedam natychmiast wskutek śmierci spółnika fermę (67 ha w tym: 7 ha łąk, 15 ha pastwisk, 15 ha lasu), położoną w pięknej miejscowości w Alpach, w dep. Drôme, koło Valence, wraz z inwentarzem żywym, martwym i kompletnym urządzeniem domowym. Cena 975.000 fr. Szczegółowe informacje udziela Administracja „SYRENY”, 20, rue Legendre, Paris 17.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17). Tel.: WAG 00-45

Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-lamowy 180 fr. w tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Menilmontant, Paris (20^e).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński